



lipiec – październik 2010 nr 26

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich SA



Źródło

ISSN 1733-2990



Zarząd Przedsiębiorstwa składa serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom, którzy z wielkim zaangażowaniem do późnych godzin wieczornych prowadzili akcję ewakuacji dobytku Wodociągów.



W związku z dużym prawdopodobieństwem zalania terenu bazy podczas ostatniej powodzi, która dotknęła Częstochowę, koniecznym było zapewnienie bezpieczeństwa najcenniejszym dokumentom firmy – archiwaliom (dane osobowe niezbędne m.in. do kwestii obliczania emerytury czy wystawienia świadectw pracy) i całemu zasobowi dokumentacji technicznej, jak i taborowi samochodowemu. Po pierwszych komunikatach o znacznym podniesieniu stanu rzeki Warty i pojawiającej się wody na kondygnacji podziemnej od rana trwała ewakuacja archiwów Związku Komunalnego Gmin, Organizacji (w tym absolutnie niepowtarzalne eksponaty kategorii A), Inwestycji i najobszerniejszego – Działu Technicznego. W akcję zaangażowało się sporo osób a praca była wyjątkowo ciężka – w sensie dosłownym – dla zachowania porządku numerycznego aktów dokumenty trzeba było przenosić określonymi partiami, bez względu na ich wagę i metaforycznym – woda na podłodze i sporo kurzu w powietrzu. Natomiast pracownicy biorący udział w ewakuacji samochodów tak zaangażowali się w swoją misję, że próbowali nawet uruchomić dwa stare samochody bez akumulatorów. Takie momenty, choć nie pozbawione grozy, przypominają, że bogactwem tej firmy i potencjałem są ludzie. Ludzie zaangażowani w ochronę wspólnego dobra, mający poczucie odpowiedzialności za zakład pracy i identyfikujący się z nim.

Zarząd

FINANSE

– ważna sprawa

Zakończył się właśnie gorący czas związany z zatwierdzeniem sprawozdania finansowego za miniony rok. Spółka akcyjna, z mocy art. 64 ustawy o rachunkowości, podlega badaniu przez biegłego rewidenta. Podstawowym zadaniem rachunkowości jest tworzenie wiarygodnego obrazu działalności jednostki gospodarczej prezentowanego w postaci sprawozdania finansowego.

Gwarantem wiarygodnego sprawozdania finansowego jest rachunkowość prowadzona i przedstawiająca w sposób rzetelny i jasny sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy jednostki (art. 4 ustawy o rachunkowości).

Badanie sprawozdania finansowego prowadzone przez biegłego rewidenta, spełniającego rolę fachowego i bezstronnego eksperta, jest podstawą do wyrażania kompetentnych ocen i opinii dotyczących badanej jednostki. Przedmiotem badania sprawozdania finansowego jest:

- bezpośrednio lub pośrednio potwierdzenie wiarygodności danych zawartych w przedstawionym przez jednostkę do badania sprawozdaniu finansowym i ich zgodności z wiążącymi jednostkę zasadami rachunkowości (tzw. badanie wiarygodności),
- ocena działającego w jednostce systemu księgowości i kontroli wewnętrznej (tzw. badanie zgodności), w tym również komputerowych systemów prowadzenia rachunkowości,
- opinia o możliwości kontynuacji działalności przez badaną jednostkę.

Formą oceny jakości sprawozdania finansowego jest rodzaj opinii, która określa i podsumowuje całość przeprowadzonego badania sprawozdania finansowego.

Spółka za rok 2009 otrzymała od biegłego rewidenta najwyższą ocenę, tj. opinię bez zastrzeżeń.

Rozszerzeniem opinii jest raport sporządzony w formie pisemnej, zawierający bardzo wiele istotnych informacji

o Spółce ukierunkowanych głównie na zbadanie, czy Spółka jest zagrożona w prowadzeniu swojej działalności.

Biegły rewident reasumując wyniki przeprowadzonej analizy finansowej stwierdził, że nie istnieje zagrożenie dla możliwości kontynuowania działalności Spółki w 2010 roku. Analiza wskazuje na stabilną pozycję Spółki, jej nieustanny rozwój, gospodarność oraz racjonalne wykorzystanie zaangażowanych zasobów, w tym ludzkich.

Po badaniu, sprawozdanie finansowe akceptowane jest przez organ zatwierdzający, co wynika z art. 53 ustawy o rachunkowości. W Spółce, w dniu 28 maja 2010 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które podjęło uchwałę o przyjęciu sprawozdania finansowego za rok 2009. Roczne sprawozdanie finansowe, zgodnie z art. 64 ustawy o rachunkowości podlega ogłoszeniu, wraz z opinią i raportem biegłego rewidenta. Ogłoszenie następuje w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B” w ciągu 15 dni od dnia ich zatwierdzenia.

Miniony rok, jak każdy poprzedni zakończył się wypracowaniem niewielkiego zysku. Zysk jest w każdej sytuacji sukcesem, a że niewielki, bo takie jest założenie Spółki, tj. jednostki nie nastawionej na maksymalizację zysku, będącej jednostką użyteczności publicznej. Wypracowany zysk, w przeważającej części został przeznaczony na działalność inwestycyjną, w celu dalszego rozwoju i powiększenia ogółu majątku, co z kolei zapewni Spółce osiągnięcie godziwych przychodów, będących podstawą bieżącego i przyszłego funkcjonowania.

Ponadto, część zysku zasilila również Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Przeznaczeniem tego Funduszu, zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 1994r., jest finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych, tj. pracowników i ich rodzin. Przekazane środki finansowe zwiększą posiadaną pulę przeznaczoną na dofinansowanie różnych form wypoczynku, działalność kulturalno-oświatową, działalność sportowo-rekreacyjną, zapomogi, zawsze z uwzględnieniem sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej każdej osoby ubiegającej się i uprawnionej do korzystania z Funduszu.

Urszula Kulicka

Drzewa dla naszej planety

Grupa Eko-pozytywni razem z sym-patykami zasadziła 750 sztuk sadzonek modrzewia i sosny przy Oczyszczalni Ścieków w Kłobucku. Pogoda dopisała, słońce świeciło, ale praca i tak była ciężka, ponieważ teren był delikatnie ujmując – podmokły i gumowce grzęzły w błocie. Nikogo to jednak nie zraziło. „W nagrodę” za nasz trud zostaliśmy oprowadzeni po oczyszczalni przez prawdziwego eksperta sanitarnego – p. Beatę Kulejwską, która zapoznała nas z procesem oczyszczania ścieków, począwszy od przywozu aż po wpuszczenie oczyszczonych ścieków do rzeki. Dariusz Roszak – główny działacz nieformalnej grupy już zapowiedział, że prace pod hasłem „milion drzew dla planety” będą kontynuowane jesienią. Pracownicy oczyszczalni monitorują stan drzewek – na razie wygląda, że wszystkie się przyjęły.

Małgorzata Haladus



XVI Sportowa Spartakiada 2010

Nikt w wodociągach już nie wyobraża sobie wiosny bez Spartakiady dla dzieci i pracowników. W marcu zebraliśmy się wszyscy w sali gimnastycznej IV L.O. im. H. Sienkiewicza. Już od wczesnych godzin porannych organizatorzy, przygotowywali sale, konkursy, zawody oraz nagrody dla uczestników. Bardzo się natrudzili, ale było warto, bo śmiechu, zabawy i radości było co niemiara. Rozbawione i zadowolone buzie dzieci świadczą o tym najlepiej. W imieniu rodziców i ich pociech pragnę złożyć serdeczne podziękowania Dyrekcji PWiK, oraz wszystkim, którzy swoją pracą przyczynili się do zorganizowania zawodów.

Małgorzata Haladus



Konkurs plastyczny

Konkurs Plastyczny z okazji Światowego Dnia Wody który w 2010 r. odbył się pod hasłem: „Czysta woda dla zdrowego świata” został rozstrzygnięty. Udział w nim wzięły dzieci pracowników oraz dzieci ze szkół:

- Szkoła Podstawowa nr 27 w Częstochowie,
- Szkoła Podstawowa nr 22 w Częstochowie,
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Kłobucku,
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Kłobucku,
- Szkoła Podstawowa w Łobodnie,
- Szkoła Podstawowa w Kamyku,
- Szkoła Podstawowa w Libidzy,
- Publiczna Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich.

Prace plastyczne były śliczne, wykonane różnymi technikami i na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Komisja miała prawdziwy kłopot które dzieła wybrać i nagrodzić. Po długiej i burzliwej naradzie przyznano nagrody i wyróżnienia. Chociaż wszystkim uczestnikom należy się pochwała za wspaniałe dzieła (teraz niektóre z nich można oglądać

w holu głównym siedziby Przedsiębiorstwa).

Oto osoby których prace zostały nagrodzone:

- I miejsce **Zuzanna Orlawska**
Szkoła Podstawowa nr 2 w Kłobucku
- II miejsce **Kacper Zielonka**
Szkoła Podstawowa nr 1 w Kłobucku
- III miejsce **Katarzyna Ściebura**
Szkoła Podstawowa w Łobodnie

WYRÓŻNIENIA OTRZYMAŁI:

Sylwia Maj, Michał Chłód, Damian Pluta
Szkoła Podstawowa nr 22

- I miejsce **Daria Sabat**
- II miejsce **Bartosz Stelmach**
- III miejsce **Anna Ludkowska**
Szkoła Podstawowa nr 3 - wyróżnienie dostała **Nikoletta Sitkowska**

Wśród dzieci pracowników nagrody otrzymali:

- I miejsce **Olga Szymaniec**
- II miejsce **Dorota Nowak**
- III miejsce **Krzysztof Ball**

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za wzięcie udziału w konkursie i zapraszamy w przyszłym roku.

Małgorzata Haladus

Tym razem słońce!

W tym roku na imprezie z okazji Dnia Dziecka zorganizowanej na lotnisku w Rudnikach mieliśmy słoneczną pogodę. Z czego najbardziej były zadowolone dzieci a szczególnie te najmłodsze. Atrakcji było, co niemiara: dmuchańce, zjeżdżalnie, karuzela, rowerki, do kierowania kłady. Można było przejechać się bryczką, motorem żużlowym, ulepić z gliny dzbanuszek dla mamy, pomalować buzię w ulubione wzory. Była pyszna cukrowa wata, popcorn, słodkie napoje i batoniki. Zachwyciły gamą barw migocące wiatraczki w rękach dzieci. To było prawdziwe święto całej rodziny wodociągowej.

Małgorzata Haladus



Oszczędność energii

Ciemność nocy, szarość dnia, półmrok, wszystkie te niedostatki światła najłatwiej i w sposób błyskawiczny pokonać za pomocą sztucznego oświetlenia. Uruchomienie kontaktu wyzwala lawinę fotonów pędzących z zawrotną prędkością przez przestrzeń rozświetlając najbliższe otoczenie. Wszystko to możliwe jest dzięki energii elektrycznej, która drzemie w kontaktach i gniazdkach umiejscowionych w ścianach. Jakże łatwo używa się jej do najrozmaitszych celów, często w sposób niekontrolowany, odruchowy. Tymczasem licznik odmierzający zużycie energii elektrycznej cały czas w sposób niezamordowany pracuje, powiększając koszty, odmierzając cenne jednostki energii. W Polsce elektrownie oparte są w przytłaczającej mierze na spalaniu węgla. Czym więcej zużywa się energii, tym bardziej kominy elektrowni dymią i w sposób bardzo systematyczny zatruwają środowisko. Dlatego temat energii wymaga rozwinięcia i głębszego zastanowienia.

Wiele osób zadaje podobne pytania. Z jakiego powodu należy oszczędzać energię elektryczną? Jakimi metodami oszczędzać? Wyszukiwarka internetowa google na hasło: „oszczędzanie energii elektrycznej” odpowiedziała wynajdując ok. 197 tys. stron internetowych. Nieprawdopodobne wręcz zainteresowanie tematem w skali globalnej, wymusza refleksję nad problemem w ujęciu mikro, np. w przedsiębiorstwie. Mniejsze rachunki za prąd, to oszczędność w wydatkach i lepsza kondycja finansowa firmy. Czasowe odłączanie nieużywanych urządzeń powoduje mniejsze ich zużycie i dłuższy okres używalności.

Niemal wszyscy wiedzą jak oszczędzać w domu i robią to najczęściej z przyczyn ekonomicznych, do czego przyczyniają się rosnące wciąż rachunki za prąd. Poszukiwane są energooszczędne pralki, zmywarki, odpowiednie żarówki i telewizory. W swoich domach wiele osób jest mocno zaangażowanych w ten proces, lecz nie wszyscy potrafią odnaleźć się w tej roli na swoim stanowisku pracy. Czasem świadomość, iż rachunki płaci kto inny, pracodawca, odbiera ludziom potrzebę dbałości o tego typu oczywiste rzeczy jak oszczędzanie. Zatem istnieje potrzeba przypomnienia kilku zasad skutecznego zahamowania nadmiernego poboru energii elektrycznej w przedsiębiorstwie.

■ Jeżeli dzień jest widny, słoneczny, warto w biurze wykorzystać promienie słońca do oświetlenia pomieszczenia. Zgaszenie światel i odsłonięcie rolet, żaluzji to najprostsza metoda oszczędności dająca wytechnie również dla wzroku. Warto ustawić biurko pod odpowiednim kątem do okna.

■ Po przyjsciu do pracy nawykiem wielu osób jest włączanie wszystkich urządzeń od razu, nie zastanawiając się, czy będą już potrzebne. Warto jednak robić to uwzględniając aktualne potrzeby. Być może uruchomienie niszczarki, która będzie stała nieużywana przez następne godziny, jest procesem zbędnym.

■ Komputery i monitory zużywają naprawdę dużo prądu w biurach. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, iż pracują przez cały pobyt pracownika w pracy. Akceptując ten fakt, można jednak skutecznie zastosować kilka metod na mniejszy pobór mocy. Warto zająć się ustawieniami monitora, które można samodzielnie modelować. Czym bardziej monitor świeci na jasno, im więcej pokazuje białego koloru, tym samym drażni mocniej oczy i zużywa dodatkową porcję energii. Dopasowanie stopnia jasności do indywidualnych potrzeb, lekkie nawet przyciemnienie niweluje niekorzystne skutki. Nastawienie wygaszacza ekranu na krótki czas np. 5 min oraz opcji oszczędnościowej w sekcji zasilanie, na całkowite wyłączenie monitora np. po 10 min, pozwala w sposób automatyczny, nie wymagający żadnej ingerencji, zmniejszyć zasilanie nieużywanego w danej chwili sprzętu. Dzięki temu również nikt nie będzie zaglądał do komputera, podczas dłuższego wyjścia z pokoju.

■ Czajnik elektryczny, to prawdziwy pożeracz prądu. Najlepiej nie gotować dodatkowych litrów wody bez potrzeby. Wystarczy włączyć do niego odmierzoną ilość i po zagotowaniu szybko przelać zawartość do docelowego naczynia. Woda w czajniku szybko stygnie, a odgrzewanie jej generuje kolejne koszty.

■ Warto upewnić się jakimi żarówkami oświetlone jest pomieszczenie, w którym przebywają ludzie. Pożądane są żarówki energooszczędne, zużywające ok. 5 razy mniej energii od tradycyjnych. Jeżeli jeszcze takich nie zainstalowano, można zgłosić taką potrzebę odpowiedniej komórce w przedsiębiorstwie. Odpowiedzialne osoby na pewno dostrzegą korzyści z takiego rozwiązania. Absolutną rewolucją, mogą okazać się żarówki ledowe, są jeszcze wydajniejsze i nie nagrzewają się.

■ Biuro nie musi być oświetlone w 100%. Bardzo pomocne są lampki punktowe, włączone tam, gdzie przebywają ludzie. Rozproszone wszędzie światło wcale nie pomaga w pracy, jeżeli koncentracja jest potrzebna tylko przy własnym biurku.

■ Obecnie powszechnie używa się wszelkich ładowarek, zasilaczy. Ważne jest, aby po pełnym naładowaniu komórki odłączyć ładowarkę z gniazdka i nie trzymać jej tam bez potrzeby, gdyż pobiera ona prąd przez cały czas. Podobnie rzecz się ma z zasilaczem notebooka, mp3 i akumulatorów „paluszków”.

■ Zupełnym marnotrawstwem jest wielogodzinne pozostawienie urządzeń na tzw. czuwaniu, o czym świadczy przeważnie czerwona świecąca dioda. Pozory mylą i prąd nie zasila jedynie małego błyszczącego punkciku, lecz przenika przez wiele obszarów urządzeń powodując straty. Ten stan dotyczy telewizorów, urządzeń grających, a na biurku pracownika zawsze jest w pogotowiu drukarka, skaner i inne wielofunkcyjne narzędzia podłączone do gniazdka. Warto odłączyć od źródła zasilania te zdobycze techniki na określony czas, by dodatkowo zaoszczędzić.

■ Kserokopiarki potrafią wnieść znaczący wkład w zużyciu energii, ponieważ wymagają rozgrzania

olbrzymich wałków pozwalających nanieść toner na papier. W wytwarzaniu ciepła konkurują z żelazkami. Starsze modele nagrzewały się długo, dlatego nigdy ich nie wyłączano. Technologia na szczęście znalazła nowe rozwiązania i obecne kserokopiarki po uruchomieniu po kilku sekundach już nadają się do użycia. Jeżeli więc przez dłuższy czas nie ma potrzeby robienia ksero można z rozmysłem i z pełną premedytacją odłączyć kopiarke.

Nagminną czynnością w każdym niemal przedsiębiorstwie jest nadużywanie instalacji świetlnej. Po skończonej pracy, po upływie męczących 8 godzin często opuszczanie ciasnego pokoju i biurowca odbywa się w pośpiechu i nieuważnie. Wychodząc z opustoszałego już pomieszczenia warto wygasić lampkę

na biurku oraz światło główne. Naczelną ideą sztucznego oświetlenia jest rozjaśnianie mroku dla zmysłu wzroku człowieka. Samoistny kosztowny blask w pozabawionym ludzi biurze jest nielogiczny i stanowi kolejny przykład marnotrawstwa.

Każdy z opisanych wyżej pomysłów na oszczędność jest sposobem, który warto wypróbować na swoim przykładzie. Wynikające z tego korzyści dla środowiska, dla przedsiębiorstwa oraz dla własnej satysfakcji naprawdę potrafią wnieść nowe budujące bodźce do dodatkowego sensu wykonywanej pracy. W toku realizowania rutynowych działań można z powodzeniem, mimochodem pomóc przyrodzie i nam wszystkim.

Maciej Ball

XVIII KONFERENCJA

„Dokumentowanie i eksploatacja małych i średnich ujęć wód podziemnych”

Pod koniec kwietnia odbyła się kolejna, XVIII już konferencja hydrogeologiczna, tym razem na temat dokumentowania i eksploatacji małych i średnich ujęć wód podziemnych. Organizatorem konferencji, zgodnie z tradycją, było Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Zarząd Oddziału w Częstochowie oraz nasze Przedsiębiorstwo. Kierownictwo i nadzór nad pracami komitetu organizacyjnego, dobrym zwyczajem, powierzono Pani Elżbiecie Kowalczyk z PZITS i Prezesowi Zarządu Wodociągów. Panu Andrzejowi Babczyńskiemu. Skład Komitetu stanowili również pracownicy naszego przedsiębiorstwa w osobach: Wojciecha Majchrzaka, Jerzego Mizery, Marii Herczyk, Anny Olejniczak, Marcina Kasprzyckiego, Jakuba Bednarka i Kamila Słabosza. Zaprosiliśmy w tym roku do współpracy również sponsorów, którym taka forma promocji dała możliwość wyraźnego zaakcentowania obecności na rynku, wyróżnienia się spośród innych firm na nim obecnych, była wspaniałą możliwością kreowania swojego pozytywnego wizerunku oraz niepowtarzalną okazją do bezpośredniej reklamy, co w przyszłości może się przełożyć na zdobycie lub umocnienie pozycji lidera. Nam z kolei taka współpraca zapewniła stabilność finansową i otworzyła możliwość zabezpieczenia dodatkowych środków, pomocnych w uczynieniu tegorocznych spotkań atrakcyjniejszymi, chociażby od poprzednich. I tak, wsparcia finansowego udzieliły nam firmy: Wofil Ozone Technology, PAM, KSB i AKWA. Sponsorom, za okazaną pomoc – serdecznie dziękujemy.

Konferencja, pod honorowym patronatem marszałka województwa śląskiego zgromadziła na sali obrad Hotelu Grand ponad 120 osób z całej Polski, między innymi przedstawiciele: wyższych uczelni, Państwowego Instytutu Geologicznego, regionalnych zarządów gospodarki wodnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, przedsiębiorstw wodociągowych, geologicznych oraz administracji publicznej wszystkich szczebli. Gośćmi specjalnymi tej cyklicznej konferencji byli Minister Środowiska-Główny Geolog Kraju Pan dr Jacek Jezierski oraz Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Pan dr Leszek Karwowski. Konferencję otworzył swoim przemówieniem pełniący funkcję Prezydenta Miasta Częstochowy Pan Piotr Kurpios. W trakcie dwudniowych obrad wygło-

szo kilkanaście referatów, dotyczących aktualnych problemów dokumentowania, eksploatacji oraz ochrony małych i średnich ujęć wód podziemnych. Wspólnym mianownikiem większości odczytów było wyraźne sygnalizowanie przez prelegentów, obecnie obowiązujących, niejasnych i niespójnych przepisów, zawartych w prawie geologicznym i górnictwym, budowlanym oraz ochrony środowiska. Zakres i waga wynikających z tego faktu problemów zmusiła uczestników konferencji do powołania komisji wniosków. Jej zadaniem było zsyntetyzowanie postawionych postulatów oraz problemów wymagających pilnego rozwiązania, celem przedstawienia ich głównemu geologowi kraju oraz prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Przewodniczącym komisji wniosków został wybrany Pan prof. dr hab. inż. Andrzej Szczepański. Zasygnalizowane i zgłoszone przez zgromadzonych wnioski i postulaty udało się usystematyzować w trzy następujące grupy merytoryczne:

- zagadnienia związane z eksploatacją wód podziemnych,
- zagadnienia prawne,
- zagadnienia organizacyjne.

W pierwszej grupie zagadnień określonych przez komisję, najpilniejszym wnioskiem wydaje się być jednoznaczne rozstrzygnięcie konfliktu – czym tak naprawdę jest studnia: obiektem budowlanym czy instalacją specjalistyczną, czyli obiektami, których budowa w pełni podlega odrębnym przepisom.

W procedurze administracyjnej bowiem, po uzyskaniu pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie studni należy zgodnie z Prawem Budowlanym, zgłosić zamiar wykonania obudowy ujęcia wód i przyłączy. Niektóre starostwa oczekują także pozwolenia na budowę (nawet na studnie zastępcze lub awaryjne). Inne z kolei żądają opracowania projektu budowlanego na wykonanie studni głębinowej (postanowienie NSA z 2008r.), która jest traktowana jako obiekt budowlany, „a przecież wiercenie studni to robota geologiczna, a nie budowlana!” – podkreślają autorzy wniosków końcowych z prac w/w komisji. Sytuacja taka powoduje coraz częstsze konflikty między inwestorami, dokumentatorami i organami administracji na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim, w które nierzadko włączane są RZGW. Te z kolei wydłużają procedurę poszukiwania,

dokumentowania, budowy i podjęcia eksploatacji studni (ujęcia). Pozostałe uwagi i postulaty środowiska hydrogeologów i eksploatorów wód podziemnych do krajowego zarządu gospodarki wodnej oraz głównego geologa kraju artykułują również pilne potrzeby:

- określania zasobów eksploatacyjnych ujęć w odniesieniu do średniego poboru godzinowego (m^3/h).
- wprowadzenia obowiązku obliczania parametrów eksploatacyjnych studni, na podstawie pompowań próbnych.
- nałożenia obowiązku monitoringu stanów w piezometrach obserwacyjnych dla wszystkich ujęć o wydajnościach powyżej $50m^3/h$.
- kontrolowania eksploatacji ujęć i wprowadzenia znaczących kar za przekraczanie dopuszczalnego limitu poboru wody. Decyzje wodnoprawne winny być weryfikowane przy wzroście zapotrzebowania na wodę.
- wprowadzenia zasady, że zrzut wód z pompowania nie może być traktowany jako ściek (z wyłączeniem wód zasolonych).
- wprowadzenia do projektu prac geologicznych obowiązku stosowania normy PN-G-02318 „Studnie wiercone. Zasady projektowania, wykonania i odbioru.”
- ukrócenia stosowanej praktyki udzielania pozwoleń wodnoprawnych na pobór wód podziemnych przyjmując maksymalną godzinową ilość wody, przekraczającą wielkość ustalonych zasobów eksploatacyjnych.

Uwagi dotyczące zagadnień prawnych koncentrowały się głównie na potrzebie dążenia do upraszczania prawa, w sposób nie dający możliwości jego swobodnej interpretacji przez prawników, urzędników czy wykonawców oraz konieczności wprowadzenia takich zmian legislacyjnych, które pozwolą na uporządkowanie i ujednoczenie obowiązującego porządku prawnego. Według autorów „raportu”, w Prawie Budowlanym winien bezwarunkowo znaleźć się zapis, że Ustawy nie stosuje się do robót geologicznych ujęć wód podziemnych.

Prawu budowlanemu może podlegać tylko i wyłącznie zabudowa czy obudowa studni ale tylko dla przypadków, gdy stanowi ona kubaturowy obiekt architektoniczny. Uproszczenie przepisów pozwoli również na rozwianie wątpliwości dotyczących ustanawiania prawidłowych stref ochronnych wód podziemnych, co obecnie jest zadaniem niezwykle skomplikowanym pod względem formalnym. Brak jest również aktualnych rozporządzeń wykonawczych w odniesieniu do wyznaczania stref ochronnych. Powstaje potrzeba jak najszybszego uzupełnienia tych zaległości legislacyjnych.

Z zagadnień organizacyjnych po raz kolejny powróciła sprawa odpłatnego udostępniania przez IMGW danych meteorologiczno-hydrologicznych. Przypomniano, że dane te zostały zgromadzone za pieniądze budżetowe i powinny być udostępniane wszystkim zainteresowanym – po kosztach ich powielania. Obecnie, koszt ich pozyskania z IMGW często przewyższa koszt rzetelnie wykonanej dokumentacji hydrologicznej. Jest to jedna z przyczyn braku w dokumentacjach szczegółowego rozpoznania hydrogeologicznego. Do pozostałych „słabych punktów” opracowywanych dokumentacji zaliczono: brak analizy ochronnej roli nadkładu, szczegółowej analizy jakości wód oraz zbyt częstego i bezkrytycznego stosowania metod analitycznych. Podkreślono, że nierze-

telne wykonanie dokumentacji jest często również efektem wywierania wpływu inwestora na ostateczne jej ustalenia.

Pomimo upływającego czasu, te dawno zdiagnozowane „słabe punkty” nie zostały z powszechnie obowiązujących praktyk wyeliminowane.

Przypomniano również o konieczności dokonania zmian w aktualnie obowiązujących przepisach prawa, w szczególności rozporządzeniu dotyczącym dokumentacji hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich w taki sposób, aby wskazywały one konieczność i zakres sporządzania dokumentacji hydrogeologicznej dla potrzeb ustanawiania strefy ochronnej, tak jak jest to w przypadku obszarów ochronnych GZWP. Dokumentacje hydrogeologiczne opracowywane dla potrzeb ustanawiania stref ochronnych powinny jak najszybciej zaistnieć w obiegu prawnym.

Wcale nie mniejszymi problemami okazały się również:

- potrzeba weryfikacji przepisów związanych z eksploatacją wód podziemnych dla potrzeb pozyskiwania energii cieplnej.
- potrzeba wprowadzenia nowej, specjalnej grupy uprawnień potwierdzających niezbędną wiedzę merytoryczną w zakresie postępowań wodnoprawnych, zwłaszcza dla osób pracujących w urzędach w wydziałach gospodarki wodnej
- potrzeba wprowadzenia w Prawie Wodnym obowiązku weryfikacji, co 4 lata, wydanych pozwoleń wodnoprawnych.
- potrzeba zrezygnowania z obowiązku wygaszania pozwoleń wodnoprawnych, wydanych na eksploatację wód w związku z upływem terminu ich obowiązywania.

Częstochowskie sympozja cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem i zyskują coraz to większy prestiż w branżowym środowisku. Wpisały się już na stałe w kalendarz spotkań polskich specjalistów z dziedziny hydrogeologii. Świadczyć o tym może choćby jeden z wniosków komisji, dla nas, organizatorów konferencji szczególnie miły, który pozwolę sobie zacytować w całości:

„Dzięki cykliczności spotkań, centralnemu położeniu w odniesieniu do głównych ośrodków naukowych w kraju, oraz przy wyjątkowej formie łączenia wiedzy praktycznej z aktualnymi osiągnięciami naukowymi, jak również przy ich perfekcyjnej organizacji, konferencje częstochowskie stały się niezwykle cennymi spotkaniami branżowymi. Dlatego też główne urzędy odpowiedzialne za gospodarowanie wodami tj. Ministerstwo Środowiska oraz Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej otrzymują cenny materiał analityczno-wnioskowy, którego choć częściowe wdrożenie do praktyki postępowań administracyjnych oraz obligatoryjnej praktyki wykonawczej, byłoby niezwykle ważnym działaniem na rzecz uzdrowienia – przynajmniej części istotnych problemów w szeroko rozumianej gospodarce wodnej obywatela naszego kraju.”

Nam pozostaje się jedynie z tych słów cieszyć i zająć również o to, aby obok systematycznego wzrostu znaczenia i wartości merytorycznej częstochowskich konferencji, podnosić również ich poziom organizacyjny. A najlepszą przecież mobilizacją do wzmożonych wysiłków organizatorów są zawsze oceny i uwagi – nie tylko te pozytywne ale przede wszystkim te bardziej krytyczne – samych

zainteresowanych, czyli uczestników naszych spotkań. Można jednak było odnieść wrażenie, że tych drugich było zdecydowanie mniej niż tych pierwszych.

Najlepszym potwierdzeniem moich słów niech będą gromkie oklaski jakie zebrali od zgromadzonych organizatorzy tegorocznego sympozjum. Dla całego komitetu organizacyjnego jest to najlepsza nagroda za włożoną pracę oraz dodatkowa motywacja na przyszłość, do dalszego podnoszenia poziomu, tej jakże ważnej dla naszego miasta konferencji.

Postaramy się, aby za dwa lata, po zakończeniu kolejnego spotkania polskich hydrogeologów poziom decybeli na sali obrad był jeszcze wyższy.

Wojciech Majchrzak



RADIOWY SYSTEM ZBIERANIA DANYCH Z WODOMIERZY

Radiowy system odczytu wodomierzy to nowoczesny i niezawodny sposób zdalnego zbierania danych z wodomierzy mieszkaniowych i przemysłowych. Opiera się na przesyłaniu danych o zużyciu wody za pośrednictwem fal radiowych. Oparty został na najnowszej technologii gwarantującej niski pobór mocy, a tym samym długoletnią, bezobsługową pracę urządzeń. Radiowy odczyt liczników ogranicza możliwość wystąpienia pomyłek związanych z czynnikiem ludzkim, skraca czas odczytu, a przez to obniża ich koszty. System umożliwi odczyt wskazań wodomierzy w przypadku utrudnionego dostępu, a także braku obecności odbiorcy. Odczyt dokonywany jest bez wizyty inkasenta, co zapewnia ochronę prywatności użytkownika lokalu.

System eliminuje wszelkie wady impulsatora kontaktronowego poprzez zastąpienie go optycznym skanowaniem wskazówki.

Nasze Przedsiębiorstwo po raz kolejny inwestuje w nowoczesne technologie. Przyszła kolej na wdrożenie systemu służącego do bezprzewodowego radiowego odczytu wodomierzy. Zwykle do drzwi odbiorców pukał inkasent spisujący zużycie wody. Po wprowadzeniu systemu pracownicy częstochowskiego PWIK będą mogli takie same dane uzyskać szybko, łatwo i bez konieczności odwiedzania odbiorców. Wodomierze będą bowiem odczytywane drogą radiową.

Polega to na tym, że inkasent staje przed konkretnym domem lub porusza się mobilnie ze specjalnym czytnikiem (PSION). Do tego urządzenia spływają dane z wodomierzy zainstalowanych w domach położonych wzdłuż ulicy, na której pracownik aktualnie się znajduje. Umożliwia to specjalna nakładka radiowa, która z kolei montowana jest na wodomierzach. To ona odnotowuje, a potem przesyła dane o ilości zużytej wody. Następnie dane wprowadzane są do systemu komputerowego. Radiowy

Pisząc relację z tegorocznej konferencji, w kwestiach merytorycznych posiłkowałem się opracowaniem „Uwagi i postulaty środowiska hydrogeologów i eksploatorów wód podziemnych do krajowego zarządu gospodarki wodnej oraz głównego geologa kraju”, autorstwa Pana prof. dr. hab. inż. Andrzeja Szczepańskiego oraz Pana dr Michała Fic.

odczyt liczników ma jeszcze jedną, wielką zaletę. Umożliwi nam monitorowanie różnych parametrów systemu, a także prób ingerencji zewnętrznych w wodomierz oraz wykrywanie wycieków albo awarii.

Obecnie w celu sprawdzenia szczelności przyłączy wodociągowych stosujemy w Przedsiębiorstwie urządzenia akustyczne. Na wyposażeniu jednostek diagnostycznych znajdują się loggery szumu oraz geofony gwarantujące wykrycie charakterystycznego dźwięku towarzyszącemu awarii. Natomiast precyzyjne wskazanie miejsca rozszczelnienia przewodu jest możliwe dzięki zastosowaniu korelatora, urządzenia stosowanego w końcowej fazie prac detekcyjnych w celu minimalizacji wielkości wykopu.



Postęp w rozwoju nowoczesnych technologii pozwala na stosowanie coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań związanych z pomiarem medium jakim jest woda. Zastosowanie takiego rozwiązania w połączeniu z urządzeniami akustycznymi pozwoli nam na pełen monitoring przyłączy wodociągowych oraz przyniesie wiele korzyści.

Paweł Trelowski

Z pamiętnika Brunona Szewczyka



Działalność naszego klubu „Studnia” została zainaugurowana wieczorkiem tanecznym albo, jak kto woli, danciem. Była to wtedy chyba pierwsza sobota listopada 1961 roku, a więc 50 lat temu (jak ten czas szybko leci). Pamiętam doskonale jak cały personel dużo wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem imprezy sposobiał się do swoich czynności. Było to dla nas wszystkich silne, emocjonalne przeżycie. Bardzo nam zależało, aby ten „pierwszy raz” wypadł jak najlepiej. Opinia idzie w świat. Dobra opinia mogła mieć dobre skutki dla dalszej działalności klubu, i to nie tylko działalności rozrywkowej, ale także w przyszłym czasie działalności kulturalnej i oświatowej.

Zgodnie z zamieszczonymi w prasie informacjami początek imprezy nastąpił punktualnie o godz. 19⁰⁰. Jako gospodarz miałem miły obowiązek witać i zapraszać do zabawy przybywających gości: pracowników naszego przedsiębiorstwa, przedstawicieli różnych instytucji i profesji, aktorów, muzyków i dziennikarzy miejscowej prasy. Wnętrze klubu urzekło i onieśmiało (gości) przybyłych swoim wystrojem, światłami, muzyką,



klimatem. Całą swoją doskonałością. Wszyscy uczestnicy, panie i panowie w strojach wieczorowych wyglądali żurnalowo. Sala wypełniała się szybko. Ograniczona celowo ilość osób (maksymalnie 120) gwarantowała swobodną przestrzeń, szczególnie na parkiecie, co bardzo sobie ceniono.

Wyobraźmy sobie teraz, że orkiestra gra, goście się bawią, a ja w tym czasie przedstawię Państwu naszych pracowników klubu.

Szatnię obsługiwał pracownik wydziału sieci kanalizacyjnej, stateczny, odpowiedzialny, zawsze uprzejmy Edward Lisek.

Kontrolę kart wstępu i sprzedaż biletów prowadził pracownik naszego przedsiębiorstwa, stanowczy konsekwentny Zygmunt Miedziński.

Kierowniczką bufetu i barmanką była atrakcyjna, o miłym, szczerym uśmiechu pani Maria Kossowska. Kuchnię prowadziła Krystyna Krzyżycka. Kierownikiem zespołu muzycznego o nazwie „Monterisi” był Bogdan Wroński – saksofon, akordeon, na fortepianie grał doskonały Andrzej Zakrzewski, na gitarze – Grzegorz Danielak, na kontrabasie – Leszek Lichański a na perkusji Wojtek Buchła. Wokalistą zespołu był przemiły Grzegorz Lesiński, piosenkarz o ciepłym, miękkim głosie, który potrafił pięknie przekazywać właściwą atmosferę śpiewanych melodii.



Niewątpliwie ogromną atrakcją tego pierwszego wieczorku tanecznego, za sprawą Eli Żywiołek, był gościnny występ znanego polskiego muzyka z Gdyni – „Złotej Trąbki” Alojzego Musiała.

Pierwszy raz słyszałem jego wykonanie „wiśniowego sadu”. To była wirtuozeria najwyższej klasy. Muzyk za każdym razem wynagradzany był gromkimi brawami. Wielokrotnie bisował każdy wykonywany utwór.

Dzisiaj, kiedy piszę ten tekst odżywają moje najlepsze wspomnienia z tamtych lat, a „wiśniowy sad” jest moją klubową melodią. Rozrywka to nie jedyne rodzaje działalności naszego klubu. Równolegle prowadzono jeszcze działalność kulturalną i oświatową równie imponująco, ale o tym szerzej napiszę w następnym numerze *Źródła*.

Brunon Szewczyk



GRATULUJEMY BRUNONOWI SZEWCZYKOWI
50 LAT POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Redaktor naczelny: Karolina Kowalska.

Zespół redakcyjny: Małgorzata Haładus, Urszula Kulicka, Maciej Ball, Wojciech Majchrzak, Paweł Trelowski, Brunon Szewczyk.